

Pójdźcie kupcy, ja was uczyć każę

Handel detaliczny w Polsce ma 10-12 lat – mówi 29-letni szkoleniowiec, który tej „nowej” w naszym kraju umiejętności uczy ludzi, czasem i dwa razy od siebie starszych, takich, którzy w instytucjach zwanych handlowymi przepracowali nieraz całe życie. Uczy się ich trudno, bo stare przyzwyczajenia zwalczyć najtrudniej, a bez ich zmiany na nowoczesnym rynku nie ma czego szukać.

W ciągu minionej dekady zmieniło się wszystko. Nie ma rozdzielnictwa, nie ma stałych dostawców, nie ma rzeszy lakomych na każdy towar klientów. Jest za to twarda konkurencja, rosnące jak

grzyby po deszczu nowoczesne, wielkie sklepy oferujące towar po cenach niższych od naszych. Trzeba negocjować ceny z dostawcami, omijać rafy w przepisach, w nowy sposób zarządzać towarem i personelem,

wiedzieć, na czym polega współczesny marketing, jak ustawić towar według zasad merchandisingu.

Jedni próbują wszystkie te umiejętności osiągnąć, podglądając konkurentów. Inni szukają ludzi, którzy mogliby ich tego szybko i skutecznie nauczyć. I wtedy wpadają w objęcia rynku firm szkoleniowych.

Próbowaliśmy określić, jak jest duży, i okazało się to niemal niemożliwe. Najpierw sądziliśmy, że firm szkolących kupców jest 150, potem okazało się, że można się ich doliczyć 400, a po weryfikacji trzeba było tę liczbę

zmienić na 630. Różnych firm, od uczelni dysponujących liczną kadram naukową, do samodzielnych trenerów określonych specjalności, gotowych zjawić się na każdy sygnał.

Od policzenia, znacznie trudniejsze okazało się określenie wartości firm szkoleniowych. Wśród ich klientów – a rozmawialiśmy z przedstawicielami wielu sieci handlowych i indywidualnymi kupcami, którzy korzystali z ich usług – panuje przekonanie, że utrzymuje się mniej więcej stała proporcja, na jedną rzetelną firmę szkoleniową przypadają trzy-cztery, których usługi

nie są wiele warte. Jak odróżnić ziarno od plew?

Należałoby tu przeprowadzić rozległe badania, zbadać skutki działań firm szkoleniowych, ustalić ich ranking. Do tego „DD” nie ma jednak odpowiednich środków. Mogliśmy natomiast przedstawić naszym Czytelnikom kilka osób i firm szkoleniowych niezawodnie należących do elity najlepszych, a także pomóc ustalić kryteria, według których każdy z kupców samodzielnie odnajdzie wysoko kwalifikowanych nauczycieli zawodu.

(twb)